

Chodzę chociaż ja wciąż nie wiem gdzie
Kocham budzić się, kocham budzić Cię
Treść nie chce powiedzieć mi nic więcej
Ja westchnień wiersze pisze
Ty nazywaj mnie jestem teraz wiedź..

Piegi na jej twarzy rozwał wiatr
Gdzieś daleko patrz
Ponad horyzonty widzę
Bo nas nie zatrzyma czas, nie
Jestem rad, ha za ten kawałek podłogi
Którym jest cały świat, mój blask
Rozbłyśki uśmiechały się do lat, które mijają przez palce
Pakiet strat, pakiet rad, lucky day, późny traf
Jestem w szeregu jak wielu jestem tu i kieruje swoim losem, Dlatego chcę by
Ona była tu
Ona jest Ona była tu, jeszcze chwilę temu
Ja tu jeszcze chwilę temu
Czuć jeszcze zapach jej perfum
Jest ten luz Ona wróci
Chociaż jeszcze sama nie wie czemu..

Cisza, trochę się pozmieniało, Yaaa...

Ona nie chce widzieć mnie już
Ona nie chce słyszeć już tych pustych słów
Inna wersje mam dla nas kochanie
I padam u twych stóp z tymi płatkami róż
Ostatni raz zatańczę z Tobą w tej muzyce
Bo czuje się tak jakbym mógł cię znów pierwszy raz widzieć
Koniec ma początek, początek swój koniec
Złączył nasze dłonie, dziś walczę z tym schematem, płonę
Jak serce, które tutaj niosę ci na dłoni
W nim bezpieczeństwo, prawda, zaufanie, zdobi mur
Ścianę, którą pragnę zdobyć
Pokornie klękę, pod tobą grunt, możemy dzielić ból na dwoje
Bo wiem, zadałem go tobie
Lecz przejmę go, obejmę cię, obejmę cie a potem chodź

Chociaż ja wciąż nie wiem gdzie
Kocham budzić się, ej, kocham budzić Cię
Treść nie chce powiedzieć mi nic więcej
Ja westchnień wiersze pisze
Ty nazywaj mnie, nie zawiodę cię
Nie zawiodę cię , o nie nie nie

Ona nie chce widzieć mnie już
Ona nie chce słyszeć już tych pustych słów
Inną wersje mam dla nas kochanie
I padam u twych stóp z tymi kwiatkami róż

Ona nie chce widzieć mnie już
Ona nie chce słyszeć już tych pustych słów
Inną wersje mam dla nas kochanie
I padam u twych stóp wstaje już